

Lekcja 10

3 grudnia

Gniew Elihu

Tekst biblijny: Hi 32,1-5, Ez 28,12-17

Cel lekcji

Poznanie: Przeanalizowanie mowy Elihu od obiecującego początku do rozczarującego końca.

Odczucie: Odczucie niepokojącej natury genezy zła i niemożliwości jej pełnego wyjaśnienia.

Działanie: Podchodzenie do wielkich życiowych pytań z dużą dozą pokory, zwłaszcza gdy odpowiadamy na nie za innych ludzi.

Plan nauczania

I. Poznanie: Pułapki młodzieńczego gniewu.

A. Co było obiecującego w rozpoczęciu mowy młodego Elihu - mowy zepsutej później przez niecierpliwość i gniew?

B. Jak wniosek Elihu ma się do odpowiedzi trzech przyjaciół Hioba na jego cierpienie?

II. Odczucie: Niewytłumaczalne.

A. Jak można wyjaśnić to, że najdoskonalszy stworzony anioł, Lucyfer, zwrócił się przeciwko swemu Stwórcy?

B. W świetle naszej odpowiedzi na poprzednie pytanie, dlaczego raz po raz usiłujemy wyjaśniać to, co niewytłumaczalne - cierpienie, które dotyka nas i innych wokół nas?

III. Działanie: Praktykowanie pokory.

A. Co jest przeciwieństwem pokory i jak cecha ta objawiała się w historii wielkiego boju?

B. Jaką rolę odgrywa nasza pokora w reagowaniu na cierpienie i dążeniu do prawdy?

Podsumowanie: Kiedy Elihu pojawia się na scenie, wydaje się, że nastąpił powiew świeżego powietrza. Jest młody i rozgniewany - czeka na swoją kolej, by zabrać głos. Jednak brakuje mu pokory, a z czasem okazuje się, że jego słowa nie różnią się niczym od słów przyjaciół Hioba. Zło pozostaje niewyjaśnione, a nadzieja wciąż jest tylko w pokornej wierze.

Cykl nauczania

Etap 1 - Motywowanie

Tekst biblijny: Hi 28,28, 32,1-5

Klucz duchowego rozwoju: Wydaje się, że mowa Elihu będzie inna, ale także on wpada w tę samą teologiczną pułapkę teologii odpłaty, tak samo jak inni przyjaciele Hioba. Jego słowa są ponadto gniewne, ranią i tchną duchową pychą przywodzącą na myśl wroga, który upadł właśnie z powodu pychy i braku pokory. Jedynie pokorne podejście do kwestii cierpienia może dać uczciwe odpowiedzi oparte na bojaźni Bożej.

Tylko dla nauczyciela: Gdy przyglądamy się naszym zborom na całym świecie, możemy dostrzec, że toczy się w nich konflikt pokoleń. Badania wskazują, że Kościół w Ameryce Północnej ma szczególne trudności z angażowaniem w swoją działalność osób, które osiągnęły dorosły wiek około 2000 roku. W innych miejscach świata jest wielu młodych ludzi w Kościele, ale niewielu z nich uczestniczy w przywództwie kościelnym, które wydaje się być zarezerwowane dla starszych i bardziej doświadczonych. Omów z uczestnikami lekcji to, jak relacje młodych ze starszymi układają się w waszym zborze.

Otwarcie dyskusji: Wreszcie młoda krew i jakaś nowa perspektywa! Wreszcie ktoś wyprostuje sprawę i przeciwstawi się teologicznemu kierownictwu! Coś takiego można by odczuć, gdy Elihu, syn Barachela Buzytczyka, pojawia się znikąd i gniewnie rozpoczyna swoją mowę.

Gniew często bywa siłą motywacyjną młodzieży. Gniew przeciwko ustalonym poglądom w kwestii wojny, segregacji rasowej, ekonomii, niesprawiedliwości społecznej itd. były motywacją ruchów protestu na całym świecie kierowanych w dużej mierze przez młodsze pokolenia. Wiele z takich ruchów doprowadziło do pozytywnych zmian w społeczeństwie. Elihu ma agendę nie polityczną, a teologiczną. Jego podejście było nacechowane gniewem połączonym ze sporą niecierpliwością (Hi 32,4-5). Jego pojawienie się z pewnością powoduje poruszenie.

Jak siła młodzieży działa w twoim zborze? Co może zdziałać młodzież, czego nie mogą dokonać starsi? Jaką rolę w tym odgrywa gniew?

Etap 2 - Badanie

Tylko dla nauczyciela: Ellen G. White jest autorką znamienitych stwierdzeń dotyczących „armii młodzieży” w naszym Kościele. Można je podsumować tymi słowami: „Jakże szybko można by całemu światu ogłosić wieść o ukrzyżowanym, zmartwychwstałym i wkrótce mającym przyjść po raz wtóry Zbawicielu, posiadając taką armię pracowników, jaką jest nasza młodzież, odpowiednio i właściwie wychowaną!” (Ellen G. White, *Wychowanie*, Warszawa 2010, wyd. II, s. 190; por. *Posłannictwo chrześcijan*, Warszawa 2013, wyd. III, s. 29). Przyjrzyj się tej „armii młodzieży” w twoim zborze. Jak jest widoczna i w jakim kierunku maszeruje? Przeczytaj podczas lekcji kilka cytatów z książki *Posłannictwo chrześcijan*.

Komentarz biblijny

Przesłanie Elihu zajmuje sześć rozdziałów w *Księdze Hioba* (Hi 32—37), a więc jest najdłuższą ciągłą mową w całej księdze. Elihu zabiera głos, gdy Hiob przestaje mówić (Hi 31,40), a jego motywacją jest gniew, o którym czterokrotnie wspomina we wstępie do swojej mowy napisanym prozą (Hi 32,1-5). Ten gniew wymaga komentarza. Otóż Elihu rozumie twierdzenie Hioba o jego niewinności jako

aroganckie samousprawiedliwienie. Gniewa się także na trzech przyjaciół Hioba, którzy nie byli w stanie przekonać go o jego winie. Cała mowa Elihu wypływa z tego gniewu, który nie jest dobrym punktem wyjścia do żadnej dyskusji, nawet w świętym uniesieniu.

I. Mowa Elihu (przeczytaj Hi 32—37).

Pojawieniu się Elihu towarzyszy przywołanie jego świętego pochodzenia, które przypuszczalnie łączy go z samym Abrahamem (Buz był bratankiem Abrahama; Rdz 22,21), a nawet czyni go przodkiem Dawida (Ram był przodkiem Dawida; Rut 4,19). Jest on najpewniej Hebrajczykiem w przeciwieństwie do trzech przyjaciół Hioba, którzy są Edomitami. Tak więc Elihu zaczyna swoją mowę powołując się na bezpośrednie Boże natchnienie (Hi 32,6-10), które motywuje go do przemawiania przeciwko starszym i, jak należałoby przypuszczać, mądrzejszym od niego (Hi 32,11-22).

W rozdziale 33 Elihu podsumowuje poprzednie mowy Hioba i obiecuje mu odrodzenie pod warunkiem, że usłucha tego, co ma mu do powiedzenia. W tym momencie stan napięcia jest niemal nieznośny w oczekiwaniu na odpowiedzi na to wszystko, co wycierpiał Hiob. Jednak rozdział 34 okazuje się rozczarowujący, a wyjaśnienie Elihu ostatecznie jest zupełnie zbieżne z tym, co sugerowali wcześniej trzej przyjaciele Hioba. Bóg odplaca każdemu stosownie do jego uczynków (Hi 34,10-15). Po raz kolejny teologia odplaty! Co gorsza, Elihu dodał do rzekomych grzechów Hioba także grzech buntu (Hi 34,36-37) mający polegać na tym, że Hiob uparcie utrzymuje, że jest niewinny.

Rozdziały 35—36 malują przytłaczający obraz Boga, opisując Go jako odległego, daleko odsuniętego od ludzkiej sfery i niezainteresowanego życiem poszczególnych ludzi. Co ciekawe, Elihu posługuje się wyobrażeniem burzy w ostatnim rozdziale swojej mowy (Hi 37), twierdząc, że przemawia w imieniu Boga. Jednak zostaje skarcony, gdy Bóg sam zabiera głos w rozdziałach 38—41, spośród prawdziwej boskiej burzy (Hi 38,1). Pod koniec mowy Elihu można pomyśleć: Dużo słów, dużo wiatru, ale nic trwałego, żadnej odpowiedzi - słowem, wielkie rozczarowanie.

Do rozważenia: Czy gniewna postawa Elihu była usprawiedliwiona? Dlaczego tak albo dlaczego nie?

II. Nonsens (przeczytaj Ez 28,12-17).

Ez 28, zazwyczaj w połączeniu z Iz 14, jest przytaczany w ramach studium genezy zła i upadku szatana. W ramach lekcji szkoły sobotniej niejednokrotnie studiowaliśmy te rozdziały w takim kontekście. Jednak jeszcze inny aspekt jawi się w tych epickich lamentacjach, które początkowo opisują króla Tyru (fenickiego miasta słynnego z okrucieństwa i handlu niewolnikami w basenie Morza Śródziemnego). Jednak narracja przybiera bardziej uniwersalny ton i wykracza daleko poza opis ziemskiego króla. Opisuje Lucyfera w niebie, najdoskonalszą stworzoną istotę. Tekst nie pozostawia wątpliwości co do nieopisanego piękna tego „namaszczonego cherubina”, który mieszkał na świętej górze Bożej. Ta scena jest ostrym przeciwieństwem najgłębszego upadku, jakiego może doświadczyć stworzona istota - z bezpośredniej obecności Boga w głębię demonicznej deprawacji. Los szatana ostatecznie zakończy się tysiącletnim uwięzieniem i ostatecznym unicestwieniem (Ap 20-21).

Przecież to nie ma sensu! I właśnie w tym rzecz. Grzech i cierpienie nie mają żadnego sensu - są bezsensowne. Możemy próbować je tłumaczyć, ale czyniąc to mimowolnie bronimy grzech. Tak więc okazuje się, że zamiar trzech przyjaciół Hioba i Elihu, by znaleźć sens cierpienia Hioba, był z góry skazany na niepowodzenie. Więcej, Bóg ostatecznie oznajmia, że dopuścili się oni grzechu swoimi bezsensownymi słowami. Być może i my powinniśmy wreszcie zaniechać prób wyjaśnienia niewytłumaczalnego nonsensu.

Do rozważenia: Dlaczego wyjaśnianie grzechu i cierpienia ostatecznie prowadzi nas samych do grzechu?

III. Pokora i prawda (przeczytaj Ps 45,5; Jk 4,6).

Piękny psalm koronacyjny wymienia cechy, jakie powinien posiadać nowo koronowany król: „prawo, łagodność i sprawiedliwość” (Ps 45,5). Poszukiwanie prawdy musi być połączone z pokorą, gdyż jedynie pokorni znajdują prawdę, gdyż są gotowi się uczyć. Elihu przejawiał odwrotne cechy, mianowicie arogancję i pychę, które powstrzymywały go, podobnie jak trzech przyjaciół Hioba, od dotarcia bliżej do prawdy. Bóg daje łaskę pokornym, ale sprzeciwia się pysznym (Jk 4,6). Pycha prowadzi nas wstecz do upadłego cherubina.

Do rozważenia: Czy możliwe jest twierdzić, że zna się prawdę, jak czasami czynią to adwentyści dnia siódmego, a przy tym zachować pokorę? Wyjaśnij swoją odpowiedź.

Etap 3 - Zastosowanie

Tylko dla nauczyciela: Długa mowa Elihu jest wielkim rozczarowaniem, choć zaczyna się obiecująco. Musimy znaleźć praktyczne sposoby, które pomogą nam uniknąć pułapki, w jaką wpadł Elihu. W przeciwnym razie także będziemy się poruszać w kółko.

Pytania do przemyślenia i zastosowania

1. Jak możemy odróżnić sprawiedliwy gniew od samousprawiedliwieńczego gniewu?
2. Jak możemy się ustrzec wpadania w pułapkę, w jaką wpadł Elihu, który tylko powtórzył argumenty innych i dodał do nich samousprawiedliwieńczy gniew?

Etap 4 - Tworzenie

Tylko dla nauczyciela: Młodzieńczy radykalizm Elihu był bardziej iluzją niż rzeczywistością, a jego długa mowa skończyła się wielkim rozczarowaniem.

Zajęcia w klasie i indywidualne

1. Przynieś do klasy ładne naczynie (np. srebrny kubek z pokrywką) i pozwól uczestnikom lekcji przyjrzeć się mu. Następnie otwórz naczynie i pokaż jego wnętrze zawierające zepsutą żywność. Przeczytaj Mt 23,27-28 i omów z uczestnikami lekcji ich reakcje po otwarciu naczynia.